

Sygn. akt IV KO 115/22

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **W. C.**

oskarżonego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 listopada 2022 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 17 października 2022 r., sygn. akt XVI K 728/22,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 października 2022 r., sygn. akt XVI K 728/22, Sąd Rejonowy w Częstochowie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy W. C. oskarżonego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W uzasadnieniu swojej inicjatywy Sąd ten wskazał, że przedmiotem postępowania jest czyn, którego miałby dopuścić się oskarżony jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego delegowanego do Sądu

Wojewódzkiego w Częstochowie, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma sędziami tego ostatniego Sądu E. M. i S. M., bezprawnie pozbawiając wolności A. W. przez skazanie jej wyrokiem z dnia 29 grudnia 1981 r., sygn. akt II K 55/82, za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższe uwarunkowania osobowe mogą zdaniem Sądu Rejonowego rodzić w społecznym odczuciu uzasadnione wątpliwości czy Sąd Rejonowy w Częstochowie – w którym niegdyś pracował oskarżony – pozostaje sądem bezstronnym i obiektywnym. Zwrócił nadto uwagę, że osobami współdziałającymi z oskarżonym w tej sprawie byli dwaj sędziowie Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie, w tym sędzia E. M., znana powszechnie sędziom Sądu Rejonowego jako osoba pełniąca funkcje patrona praktyk oraz koordynatora szkoleń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Częstochowie na uwzględnienie nie zasługuje.

Instytucja przekazania sprawy w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie podlega wykładni rozszerzającej. Z tych względów skorzystanie z instytucji właściwości z delegacji z odwołaniem się do społecznego odbioru działania sądu jako bezstronnego, obiektywnego, niezależnego i niezawisłego – bo na taką okoliczność wskazuje w tej sprawie sąd właściwy miejscowo – musi mieć charakter obiektywny, a przede wszystkim realny, w tym wiążący się ściśle z okolicznościami danej sprawy tak przedmiotowymi, jak i podmiotowymi.

Prawdą jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwie (m.in. powoływanym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego), jako jedną z okoliczności mogących skutkować w odbiorze społecznym powstaniem wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności sądu w danej sprawie powołuje się objęcie takim postępowaniem sędziego sądu miejscowo właściwego lub sądu nadrzędnego (także byłych) czy to w charakterze oskarżonego, czy też innej strony takiego procesu.

Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku podobnych uwarunkowań personalnych ryzyko wystąpienia po stronie opinii publicznej tego rodzaju wątpliwości będzie na tyle realne, że może zagrozić „dobru wymiaru sprawiedliwości”, będącemu jedyną przesłanką uzasadniającą sięgnięcie po regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k.

I z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Twierdzenie, że osądzenie przez sąd właściwy sprawy byłego sędziego tego Sądu, który przestał pełnić ten urząd ponad dwadzieścia lat wcześniej (1999 r.), zaś czynu miałyby się dopuścić jako sędzia delegowany do byłego Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie, trudno traktować inaczej niż zwykłą hipotezę nie mającą jakiegokolwiek odniesienia do realiów. Co więcej, jeżeli w Sądzie Rejonowym w Częstochowie orzekają jeszcze sędziowie, którzy z W.C. mieli styczność, a ich powiązania z wyżej wymienionym wykraczałyby poza kontakty jedynie służbowe, właściwym trybem do uniknięcia sugestii o braku bezstronności sądu jest skorzystanie z instytucji wyłączenia przewidzianej w art. 41 § 1 k.p.k.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do sędziego E. M., tym bardziej, że sędzia ta nie jest nawet objęta tym postępowaniem i nie będzie występować w procesie w żadnych charakterze, ponieważ – jak wynika z akt tej sprawy – zmarła.

Bez wątpienia sprawa W.C., która zawisła przez Sądem Rejonowym w Częstochowie ma charakter specyficzny. Sądy nie powinny jednak unikać rozpoznawania spraw trudnych. Co więcej, autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej i nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, realna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencje do nadużywania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy w Częstochowie bez wątpienia posiada cechy sądu bezstronnego i obiektywnego, czego nie może podważyć – również w odbiorze społecznym – materia podlegająca rozpoznaniu w tym postępowaniu.

Z tych względów postanowiono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]